

## CENY ROPY W USA NIEZNACZNIE ROSNĄ

---

Ropa na amerykańskiej giełdzie paliw w N.Jorku nieznacznie drożeje. Zapasy surowca w USA spadły w ub. tygodniu mocniej niż się spodziewano, ale ta informacja niewiele pomaga notowaniom ropy - podają maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na XI na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 41,08 USD, wyżej o 0,07 proc.

Ropa Brent w dostawach na XII na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 43,35 USD za baryłkę, wyżej o 0,07 proc.

Amerykański Instytut Paliw (API) podał w cotygodniowym raporcie, że zapasy ropy w USA w ub. tygodniu spadły o 5,42 mln baryłek.

Jeśli te dane potwierdzi w czwartek Departament Energii (DoE) byłby to najmocniejszy spadek amerykańskich zapasów ropy od sierpnia.

Analicyści oczekiwali spadku zapasów ropy o 2,1 mln b.

API podał też, że w minionym tygodniu spadły zapasy zarówno benzyny jak i paliw destylowanych, odpowiednio o 1,51 mln b i 3,93 mln b.

Inwestorzy śledzą również informacje na temat bodźców stymulacyjnych dla amerykańskiej gospodarki, co wsparłoby popyt na surowce.

Na razie jednak wątpliwe jest osiągnięcie porozumienia w sprawie pakietu bodźców fiskalnych - sekretarz skarbu USA Steven Mnuchin ocenił już, że dojście do porozumienia w tej sprawie byłoby trudne przed zbliżającymi się wyborami prezydenckimi w USA 3 listopada.

"W sytuacji, gdy amerykański bodziec dla gospodarki nie pojawi się przed listopadem i wraz z odradzaniem się pandemii koronawirusa na Zachodzie, ceny ropy naftowej czeka niestabilność" - ocenia Will Sungchil Yun, starszy analityk ds. towarów w VI Investment Corp.

Ropa w USA na NYMEX zyskała na zakończenie poprzedniej sesji 2,1 proc., podobnie jak Brent na ICE.